

Spalarnia odpadów uchroni przed drenażem portfeli

Napisano dnia: 2021-02-16 14:37:27



KŁODZKO (inf. wł.). Rosnące ceny śmieci powodują, że w mieście nad Nysą jego gospodarze już od jakiegoś czasu pochylają się nad rozwiązaniami, które mogłyby wyhamować ten trend. Jedną z koncepcji jest ta, sprowadzająca się do wybudowania instalacji przetwarzającej odpady komunalne. Taki obiekt byłby jak znalazł również dla okolicznych gmin. Potencjalny inwestor jednak musiałby wyłożyć kilkadziesiąt milionów złotych, aby później czerpać korzyści.

- W Europie spotykamy technologie, np. z patentami niemieckimi czy austriackimi, dzięki którym z pożytkiem dla otoczenia funkcjonują instalacje przerabiające śmieci. Przykładowa pracuje w... śródmieściu Wiednia i opiera swoją działalność o lepiej niż u nas wysegregowane odpady. Jest ekologiczna, zapewnia ciepło dla pobliskich domów - mówi burmistrz Kłodzka **Michał Piszko**. - Również w rejonie Wrocławia funkcjonuje taka instalacja, a naszym terenie jej nie ma. Najbliższe trzy, cztery lata powinny zaowocować znalezieniem podmiotu, który by przeprowadziłby taką inwestycję, znalazł dla niej odpowiedni teren.



Spalarnia w Wiedniu stała się... atrakcją turystyczną

Nieuniknionym elementem tego rodzaju inwestycji są protesty społeczne. Zawsze pojawiają się tam,

gdzie mówi się o spalarniach śmieci. To utrudnia proces budowy i rozruchu obiektu o bardzo wygórowanych normach środowiskowych. Dlatego już trzeba edukować mieszkańców co do celu i korzyści z niego płynących.

- Myślę, że taka instalacja w przypadku naszego terenu jest nieodzowna. Jej powstanie musi być poprzedzone przygotowaniem rzetelnego raportu. Nie ukrywam, że jeżeli pojawi się podmiot chętny na taką inwestycję, to jestem otwarty na rozmowy. Musimy wyeliminować wywożenie odpadów na duże odległości i ponoszenie tego rosnących kosztów, podobnie jak i inne temu towarzyszące obciążenia finansowe - podkreśla burmistrz Kłodzka.

(bwb)

Foto z: **ecogenerator.eu**